

Dysleksja to nie jest choroba, którą można wyleczyć. Dyslektykiem jest się na całe życie. Dlatego ważne jest wyćwiczenie różnych strategii postępowania, dzięki którym dysleksja nie będzie przeszkadzać w życiu codziennym. Pomaga w tym terapia pedagogiczna, która im wcześniej się zacznie, tym lepiej dla dziecka.

Dysleksja to zaburzenie objawiające się trudnościami w nauce czytania i pisania u dzieci, które nie powinny mieć z taką nauką problemów – ponieważ są normalnie rozwinięte intelektualnie, nie mają żadnych poważnych wad wzroku i słuchu ani schorzeń neurologicznych, są otoczone w szkole prawidłową opieką dydaktyczną i nie są zaniedbane środowiskowo. Dysleksja występuje w różnym nasileniu u kilku do kilkunastu procent populacji. Została opisana pierwszy raz na przełomie XIX i XX wieku. Jest spowodowana zaburzeniami podstawowych funkcji poznawczych, co często uwarunkowane jest konstytucjonalnie. Zaburzenia te mogą dotyczyć percepcji wzrokowej – objawiającej się widzeniem, ale niedostrzeganiem, percepcji fonologicznej – objawiającej się słyszeniem, ale nieusłyszeniem oraz integracji powyższych procesów. Dysleksja jest jedną z najbardziej uznanych przyczyn zaburzenia czytania, jednak nie wszystkie zaburzenia czytania są związane z dysleksją. Istnieją różne odmiany dysleksji:

dysleksja – terminem stosowanym także w węższym znaczeniu, do specyficznych trudności w czytaniu;

dysortografia – specyficzne trudności w pisaniu, przejawiające się popełnianiem różnego typu błędów, w tym ortograficznych, mimo znajomości zasad poprawnej pisowni;

dysgrafia – zniekształcenia strony graficznej pisma – brzydkie, niekaligraficzne pismo;

dyskalkulia – specyficzne trudności w rozwiązywaniu najprostszych nawet zadań matematycznych, np. trudności w dodawaniu czy mnożeniu.

Na poniżej prezentowanych zdjęciach przedstawione są niektóre z form pracy naszych uczniów na zajęciach terapii pedagogicznej dla uczniów dyslektycznych.

Pedagog szkolny Anna Mazurek

{morfeo 288}